

KS. KAROL LITAWA

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków*  
*Wyższe Seminarium Duchowne, Łódź*  
*Instytut Teologiczny, Łódź*

## KULT EUCHARYSTII W ŻYCIU SŁUGI BOŻEJ WANDY MALCZEWSKIEJ

**Słowa kluczowe:** Eucharystia, adoracja, Archidiecezja Łódzka, Wanda Malczewska, pobożność ludowa

1. Wprowadzenie. 2. Diecezja łódzka i jej święci „eucharystyczni”. 3. Sługa Boża Wanda Malczewska i Eucharystia w latach dziecięcych – Misterium Paschy Chrystusa w objawieniach. 4. Kult Eucharystii w dorosłym życiu Wandy Malczewskiej – udział w celebracji Eucharystii. 5. Eucharystyczny styl życia Sługi Bożej Wandy – podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE

Obchody setnej rocznicy powstania Archidiecezji Łódzkiej stają się okazją do odkrycia i pogłębienia na nowo postaci wielkiej mistyczki – Sługi Bożej Wandy Malczewskiej, związanej z ziemią łódzką, zwłaszcza w ostatnim etapie jej świątobliwego życia. Niniejszy artykuł stawia przed oczami współczesnego czytelnika przykład życia Eucharystią, nieustannego odkrywania i liturgicznego przeżywania sakramentu, dzięki któremu żyje Kościół<sup>1</sup>. Oczekując na rychłą beatyfikację Sługi Bożej Wandy, warto pochylić się nad jej osobistą relacją z Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie i przypomnieć jak ważny był dla niej kult Eucharystii. Czy Sługa Boża Wanda nie jest dziś wzorowym przykładem wiary w realną obecność Boga w Eucharystii? Czy przykład życia tej XIX-wiecznej mistyczki, której grób znajduje się w kościele w Parznie, nie powinien stać się znakiem dla pielgrzymujących na drodze wiary ku niebiańskiemu Jeruzalem i wiecznej Liturgii Baranka?

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła*, Kraków 2003, nr 1.

## 2. DIECEZJA ŁÓDZKA I JEJ ŚWIĘCI „EUCHARYSTYCZNI”

„Pozdrawiam Was w imię Eucharystii, z której buduje się Kościół jako Ciało Chrystusa; wspólnota odkupionych w Chrystusie” – słowa te wypowiedział 13 czerwca 1987 r. w Łodzi św. Jan Paweł II podczas III pielgrzymki do Polski<sup>2</sup>. „Papież mówił to do Kościoła, który tamtego dnia liczył sobie – jako diecezja – niespełna 67 lat!” – tak skomentował je arcybiskup Grzegorz Ryś w *Liście*<sup>3</sup> skierowanym 12 czerwca 2020 r. do Archidiecezjan na Święto Eucharystii – było to „najważniejsze 8 godzin w 100-letniej historii łódzkiego Kościoła”<sup>4</sup>. Spośród tych ośmiu najważniejszych godzin, centralnym momentem tej wizyty była przedpołudniowa Eucharystia na płycie lotniska Lublinek, podczas której Ojciec Święty poświęcił homilię zagadnieniu tego sakramentu i udzielił Pierwszej Komunii świętej 1500 dzieciom.

Ten najważniejszy moment z życia Archidiecezji Łódzkiej skłania ku refleksji nad wybitnymi osobami, działającymi i ewangelizującymi w tej części naszej Ojczyzny, podkreślającymi szczególnie aspekt eucharystyczny. Prowokuje to jednocześnie do postawienia pytania o aktualny stan pobożności eucharystycznej wiernych. Bez wątpienia pierwszą z tych wybitnych postaci była późniejsza święta Faustyna Kowalska (1905–1938), apostołka Miłosierdzia Bożego, patronka miasta Łodzi, mistyczka i wizjonerka, która mieszkała w tym mieście w latach 1922–1924, gdzie na skutek objawień Pana Jezusa podjęła decyzję o wstąpieniu do zakonu.

Kolejną osobą była św. Urszula Ledóchowska (1865–1939), która w latach dwudziestych XX w. tu pracowała i posługiwała. Zainicjowała w Łodzi Dziecięcą Krucjatę Eucharystyczną, była założycielką Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, wychowawczyni dzieci i młodzieży. Matka Urszula Ledóchowska bardzo często odwiedzała Łódź, przynajmniej raz w miesiącu. Natomiast do czasów II wojny światowej Krucjata Eucharystyczna, której centrala znajdowała się w Domu Zakonnym Sióstr Urszulanek przy ul. Czerwonej 6, zrzeszała ok. 200 tys. dzieci.

W czerwcu 1902 r., w kościele św. Mateusza w Pabianicach I Komunię Świętą przyjął Rajmund Kolbe, późniejszy święty Maksymilian Maria Kolbe, a 18 sierpnia 1907 r. w tym samym kościele przyjął z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego sakrament bierzmowania<sup>5</sup>.

Wyjątkowo wybitną postacią ze szczególnym umiłowaniem kultu Eucharystii podczas sprawowania Mszy św., jak i adoracji Najświętszego Sakramentu była Sługa Boża Wanda Malczewska, urodzona 15 maja 1822 r. w Radomiu, zmarła 25 września 1896 r. w Parznie.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Dziela zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, t. 9, Kraków 2008, 397.

<sup>3</sup> Zob. G. Ryś, *List: Pozdrawiam Was w imię Eucharystii, z której buduje się Kościół!*, <https://www.archidiecezja.lodz.pl/2020/06/abp-rys-pozdrawiam-was-w-imie-eucharystii-z-ktorej-buduje-sie-kosciol/> (dostęp: 29.08.2020).

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por. M. Budkiewicz, *W rocznicę narodzin i chrztu św. Maksymiliana*. <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2016/Przewodnik-Katolicki-4-2016/Diecezja-Wlodelawska/W-rocznice-narodzin-i-chrztu-sw-Maksymiliana,2016-04> (dostęp: 26.09.2020).

### 3. SŁUGA BOŻA WANDA MALCZEWSKA EUCHARYSTIA W LATACH DZIECIĘCYCH – MISTERIUM PASCHY CHRYSZTUSA W OBJAWIENIACH

Kult Eucharystii, o którym czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, nr 1378, zakłada ze strony człowieka akt wiary:

W liturgii Mszy świętej wyrażamy naszą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, między innymi klękając lub skłaniając się głęboko na znak adoracji Pana. „Ten kult uwielbienia, należny sakramentowi Eucharystii, okazywał zawsze i okazuje Kościół katolicki nie tylko w czasie obrzędów Mszy świętej, ale i poza nią, przez jak najstaranniejsze przechowywanie konsekrowanych Hostii, wystawianie ich do publicznej adoracji wiernych i obnoszenie w procesjach” (Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei*)<sup>6</sup>.

Ponadto czytamy dalej:

Istnieje głęboki sens w tym, że Chrystus chciał pozostać obecny w swoim Kościele w ten wyjątkowy sposób. Skoro w widzialnej postaci miał On opuścić swoich, to chciał dać nam swoją obecność sakramentalną; skoro miał ofiarować się na krzyżu dla naszego zbawienia, to chciał, byśmy mieli pamiętkę Jego miłości, którą umiłował nas aż „do końca” (J 13, 1), aż po dar ze swego życia. Istotnie, będąc obecny w Eucharystii, pozostaje On w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas samego siebie (por. Ga 2, 20). Pozostaje obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość: Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego<sup>7</sup>.

W ten uniwersalny wymiar kultu Eucharystii w doskonały sposób wpisuje się odniesienie religijne Wandy Malczewskiej do Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Urodzona w rodzinie ziemiańskiej, od najmłodszych lat manifestowała swą matce Marii, która *notabene* była wzorem cnót i pobożności, pragnienie przyjmowania Chleba Eucharystycznego<sup>8</sup>. Od dziecka wzrastała w religijnej atmosferze domu dzięki wspaniałym rodzicom, rodzeństwu oraz sąsiedztwu radomskich kościołów: Ojców Bernardynów i jedyne go wówczas kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela – radomskiej fary. Przyjęcie Pierwszej Komunii Świętej staje się w jej życiu przełomowym momentem. Wanda miała wówczas osiem lat, na owe czasy bardzo wcześnie (Komunię Świętą przyjmowano wówczas w 10. roku życia)<sup>9</sup>. Staraniem matki, po uzgodnieniu z ks. proboszczem Józefem Satrianem, po uprzednim osobistym przygotowaniu córki, Pierwszą Komunię Świętą przyjęła 22 maja 1830 r. (w rocznicę swojego chrztu) w kościele farnym<sup>10</sup>. O wyjątkowości Wandy świadczy również jej dojrzała decyzja, mianowicie poprosiła o skromne ubranie na tę uroczystość i przeznaczenie zebranych pieniędzy zamiast na przyjęcie, na biedne dzieci w parafii oraz na dzieci w krajach misyjnych<sup>11</sup>. Swoje przeżycia z tego dnia tak później opisała:

<sup>6</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1378.

<sup>7</sup> Tamże, nr 1380.

<sup>8</sup> Por. K. Dąbrowski, *Wanda Malczewska (1822–1896). Droga do świętości*, Łódź 2008, 38–39.

<sup>9</sup> *Beatificationis et canonizationis servae Dei Wanda Malczewska. Virginis Saecularis (1822–1896). Summarium*, Roma 1977, 2 (dalej: *Summarium*).

<sup>10</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 39.

<sup>11</sup> „Do tego tak uroczystego aktu, ważnego na całe życie, przygotowywałam się przez osiem dni. Odosobniłam się od hałaśliwego towarzystwa, modliłam się codziennie i chodziłam z mamą na Mszę

Całą Mszę Świętą płakałam łzami pokory [...] Gdy ksiądz proboszcz otworzył Tabernakulum, wystawił puszkę z Najświętszym Sakramentem, ujrzałam nadzwyczajną jasność. Zdawało mi się, że cały kościół jest w ogniu, że wszystkich nas płomień ogarnia, ale nie pali. Chóry Aniołów Świętych otaczały mnie, a Matka Najświętsza poprawiała mi wianek na głowie. Gdy ks. proboszcz włożył mi do ust Przenajświętszą Hostię, doznałam niewypowiedzianej słodyczy i usłyszałam głos, jak niegdyś pod krzyżem, gdy go ubierałam: «Od tej chwili jesteś Moja. Będziesz żyć długo na świecie, ale nie dla świata, tylko dla Mnie. Światowe zabawy, ani choroby i bieda nie oderwą cię ode Mnie. Jak ja nie miałem własności, gdzie bym Głowę schronił, tak i ty jej mieć nie będziesz. U obcych oczy zamkniesz i tam spoczną twoje kości!». Panie – odpowiedziałam w duszy Panu Jezusowi – gdy Ciebie będę miała, szczęśliwa będę, choćby mnie wszyscy opuścili, choćby wszystkie biedy na mnie spadły. Przrzekam Ci, mój Jezu i ślubuję Ci, że Twoja pozostanę na wieki<sup>12</sup>.

Pierwszokomunijne przeżycia Wandy będą owocowały w całym jej życiu, zarówno w relacji do Chrystusa i Jego misterium paschalnego, jak i w odniesieniu do drugiego człowieka, zwłaszcza potrzebującego, w którym dostrzegała obraz i podobieństwo Stwórcy. Być może spełnią się życzenia z tej okazji, jakie wyraził ksiądz proboszcz wobec ośmioletniej Wandy:

Dziwnem natchnieniem ks. proboszcz, składając życzenia rodzicom po jej pierwszej Komunii św., pobłogosławił Wandę i rzeki jej: „Na chrzcie świętym dano ci imię świętych Justyny Nepomuceny, a imię Wandy dano ci jako ulubione przez niewiasty polskie. Lecz jeśli będziesz żyła pobożnie, podług nauki Pana Jezusa, zostaniesz i ty świętą i naród polski będzie miał nową patronkę – świętą Wandę”<sup>13</sup>.

#### 4. KULT EUCHARYSTII W DOROSŁYM ŻYCIU WANDY MALCZEWSKIEJ – UDZIAŁ W CELEBRACJI EUCHARYSTII

Po śmierci matki w 1835 r., osierocona 13-letnia Wanda rozpoczęła trudniejszy etap młodości i dorosłego życia. Jej ojciec Stanisław ożenił się powtórnie z Karoliną Bukowiecką. Z jej powodu Wanda w cichości cierpiała, była bowiem traktowana przez macochę raczej jako służąca niż córka. Dlatego po 11 latach została zabrana przez ciotkę Konstancję Siemieńską do rodzinnego majątku w Klimontowie. Oprócz działalności charytatywno-oświatowej 25-letnia panna Wanda Malczewska zaangażowała się w posługę kościelno-liturgiczną, współpracując z proboszczem parafii<sup>14</sup>. Utalentowana wokalnie i artystycznie uświetnia uroczy-

---

Świętą. Nie myślałam o stroju bogatym, a pieniądze, które by rodzice na to wydać mieli, przeznaczyłam na wsparcie biednych dzieci w parafii i na wykup z niewoli pogańskiej. Mnie, mówiłam mamusi, wystarczy biała, perkalikowa sukienka, przybrana kwiateczkami naszych polskich łąk i ogrodów, a niech te biedne dzieci w tym dniu mojej radości ucieszą się, że dostaną nowe koszulki i lepszy posiłek” (A. Majewski, *Wanda Malczewska. Wizje, przepowiednie – upomnienia dotyczące Kościoła i Polski*, wyd. 3, Wrocław 2001, 32).

<sup>12</sup> Tamże, 33–34.

<sup>13</sup> A. Majewski, *Żywoć świętobliwej Wandy Justyny Nepomuceny Malczewskiej 1822–1896*, Warszawa 1931, 11.

<sup>14</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 49.

stości kościelne i parafialną liturgię. Zbiera również włościan i służbę dworską przy kapliczce w Klimontowie na nabożeństwa majowe, które w tamtym czasie zaczęto wprowadzać w poszczególnych kościołach<sup>15</sup>.

Należy również podkreślić jej ogromne zaangażowanie w posługi pielęgniarskie w czasie powstania styczniowego, zwłaszcza w Klimontowie, Zagórzcu i Sosnowcu.

Powstanie styczniowe, które wybuchło w 1863 r., zmusiło Wandę do kolejnych zmian w jej życiu. Po upadku powstania, gdy w niezwyklej sposób został uzdrowiony jej cioteczny brat Jacek Siemieński (1826–1872), zgodnie jednak z otrzymanym przez nią widzeniem, cała rodzina opuściła teren zaboru rosyjskiego i udała się najpierw w okolice Krakowa i samego miasta, w którym później działał jej bratanek wybitny malarz Jacek Malczewski, a następnie do innych majątków rodziny Siemieńskich, m.in. do Żytna, gdzie niosła posługę bliźnim i prowadziła życie mistyczne. Najpierw uwięzienie kuzyna Jacka Siemieńskiego, później opuszczenie przez niego kraju i dalsze perypetie spowodowały kolejne zmiany miejsc zamieszkania. Po powrocie do kraju Jacek Siemieński odziedziczył Wilkoszewice pod Gorzkowicami w powiecie radomszczańskim, gdzie zamieszkał ze swoją rodziną<sup>16</sup>. Również Wanda przeniosła się do Wilkoszewic. Cierpiała z powodu braku w pobliżu kościoła. Pomimo stwierdzonej anemii postanowiła codziennie nawiedzać kościół, by adornać Najświętszy Sakrament i przyjmować Komunię Świętą. Spowodowało to jej pogorszenie stanu zdrowia. Kiedy lekarze byli bezradni, poprosiła o sprowadzenie „Boskiego Lekarza” i po przyjęciu sakramentu namaszczenia chorych i Komunii Świętej nastąpiło jej cudowne uzdrowienie<sup>17</sup>.

Po śmierci kuzyna Jacka oraz jego matki, Konstancji Siemieńskiej, przeniosła się najpierw do Klasztoru Dominikanek w Świętej Annie pod Przyrowem, a następnie do Parzna, w którym przeżyła ostatnie lata.

Radością dla Wandy było zamieszkanie w majątku Żytno. Poza ogromnym zaangażowaniem się w życie parafii, opieką nad chorymi, zwłaszcza biednymi i kalekami dziećmi, katechizacją dzieci i młodzieży, codziennie dzięki bliskości kościoła korzystała z możliwości uczestniczenia w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu. To właśnie w Żytnie rozpoczął się w życiu Wandy okres objawień i duchowych zachwyty<sup>18</sup>. Doświadczeń mistycznych doznawała Wanda najpierw przy pełnej świadomości, w późniejszych latach wpadała w stan ekstazy. Wewnętrzne uniesienia, przeżywane w ciszy i bez rozgłosu, można poznać nie tylko z jej własnych notatek, lecz także z relacji ks. proboszcza Tomasza Olkowicza, który był jej spowiednikiem i kierownikiem duchowym w latach 1871–1872. Jemu relacjonowała swe widzenia<sup>19</sup>. Niewątpliwie należy pochylić się i zatrzymać przy objawieniach i związanych z nimi cierpieniach Wandy, zwłaszcza wielkopost-

<sup>15</sup> W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu w 1838 r., a następnie misjonarze w Warszawie w kościele Świętego Krzyża w 1852 r. (por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 1001).

<sup>16</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 56.

<sup>17</sup> Por. S. Grad, *Sługa Boża Wanda Malczewska*, Wiadomości Diecezjalne Łódzkie 60/7–8 (1986), 186–187.

<sup>18</sup> Zob. *Summarium*, 23, 27, 135.

<sup>19</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 63.

nymi, głównie w latach 1872–1879 w Żytynie, a także w 1884 r., gdy zamieszkała w Klasztorze Sióstr Dominikanek.

W 1872 r., zgodnie z uprzednią zapowiedzią Jezusa, w każdy Wielki Piątek Wielkiego Postu, Wanda od rana cierpiała duchowo, a w godzinach popołudniowych, między godz. 15.00 a 17.00, odczuwała cierpienia fizyczne: często padała na łóżko w ubraniu, jej ręce rozkrzyżowane stawały się sztywne, ponadto odczuwała bóle w okolicy serca oraz bóle głowy, dłoni i stóp<sup>20</sup>. Podobnie jak niemiecka stygmatyczka – Anna Katarzyna Emmerich (1774–1824) – widziała fragmenty scen, od Ostatniej Wieczerzy do ukrzyżowania Jezusa na Golgocie, tak jakby uczestniczyła w nich, obecna tam, wśród ludzi. Między oglądanymi przez nią scenami, Pan Jezus zwracał się do Wandy i przemawiał do niej, przekazując jej orędzia i wyjaśnienia<sup>21</sup>.

Wanda miała siedem takich widzeń w każdy piątek Wielkiego Postu: w pierwszym była obecna przy Ostatniej Wieczerzy; w drugim – w Ogrodzie Oliwnym; w trzecim ujrzała biczowanie; w czwartym była świadkiem skazania Pana Jezusa na śmierć przez Piłata; w piątym widziała dźwiganie Krzyża na Kalwarię; w szóstym była świadkiem spotkania Pana Jezusa z Matką Bolesną; w siódmym widziała Ukrzyżowanie<sup>22</sup>.

Widzenie Wandy w pierwszy piątek Wielkiego Postu, przeżywającej Ostatnią Wieczerzę, w sposób szczególnie dotyczyło sakramentu kapłaństwa, zwłaszcza sposobu wyboru kandydatów do kapłaństwa oraz obecności Chrystusa w Eucharystii. Od Jezusa usłyszała następujące słowa:

Judasz nie tylko sakrament kapłaństwa, lecz i sakrament Ciała i Krwi Mojej przyjął świętokradzko. Ta druga zbrodnia zaślepiła go i przemieniła w zdrajcę. Oto masz jawny dowód, jak straszne są skutki niegodnego przyjęcia Komunii Świętej... jakie to okropne świętokradztwo. Judasz, przyjmąwszy świętokradzko Komunię Świętą, zamordował Mnie w swoim wnętrzu – a teraz oddawszy Mnie w ręce Żydów, zamorduje Mnie na Krzyżu.

Powiedz księdzu proboszczowi, aby jak najczęściej mówił do ludzi o Najświętszym Sakramencie, że tam jestem obecny z Duszą, Bóstwem i Ciałem, że pragnę, aby wszyscy, jak najczęściej przystępowali do Komunii Świętej, ale bez grzechu, z sercem miłością gorzącym; z duszą pragnącą Mnie przyjąć. Przed Komunią Świętą niech się dużo modlą i starają o skupienie wewnętrzne... o żal serdeczny za popełnione grzechy... niech odczuwają w sobie głód duchowy i niczym nieugaszone pragnienie spożywania tego Anielskiego Pokarmu, bo jak pokarm codzienny spożyty bez apetytu nie wyjdzie na zdrowie ciała, ale może nawet zaszkodzić, tak pokarm duchowy, który Ja daję w Komunii Świętej, spożyty bez pragnienia, a tylko ze zwyczaju, zbawiennych skutków duszy nie przyniesie.

Po Komunii Świętej niech nie wychodzą zaraz z kościoła, niech się pomodlą dłuższy czas, dopóki przyjęta Komunia Święta nie rozplynie się w ich wnętrznościach, dopóki Krew Moja nie przejdzie do ich serca i nie odnowi ich krwi, z serca wypływającej i ożywiającej całe ciało. Niech zapomną o interesach domowych, a ze Mną obecnym w duszy niech serdecznie i szczerze porozmawiają. Rozkosz Moja być z synami ludzkimi, słuchać ich prośb i dawać im skuteczne rady. Do tego mają najlepszą sposobność, gdy Mnie przyjmą w Komunii Świętej [...].

Ci, którzy chcą codziennie, a choćby kilka razy na tydzień przyjmować Komunię Świętą, powinni się wyróżniać w codziennym życiu od swoich sąsiadów. Powinni być pobożniejsi, pokorniejsi, łagodniejsi, cierpliwi. Powinni więcej pracować nad zmysłowością ciała i panować nad namietnościami. Skoro się przebudzą rano, powinni myśl swoją zwrócić do Mnie utajonego w Najświęt-

<sup>20</sup> Zob. tamże, 67.

<sup>21</sup> Por. A. Majewski, *Żywot świętobliwej Wandy...*, dz.cyt., 12–19.

<sup>22</sup> Siedem wielkopostnych widzeń Wandy zostało opisanych szczegółowo, tamże, 57–107.

szym Sakramencie; przed pójściem do kościoła powinni unikać swarów i starać się o skupienie ducha. Po powrocie z kościoła powinni zachować to samo skupienie i wszelkie zajęcia domowe załatwiać spokojnie bez krzyków. Straszne to jest zjawisko, gdy osoby codziennie przyjmujące Komunię Świętą niczym nie różnią się od innych, bo dają świadectwo o sobie, że Mnie niegodnie przyjmują, a kto Mnie niegodnie przyjmuje, nie będzie miał części ze Mną w Niebie i może go spotkać los Judasza<sup>23</sup>.

Kolejne widzenie Wandy, które dotyczyło kultu Najświętszego Sakramentu i Eucharystii, dokonało się w szóstej wizji. Przeżywała spotkanie Jezusa z Jego Matką. Maryja pouczyła Wandę o mocy płynącej z Najświętszego Sakramentu, pokonującej największe trudności w życiu:

Moc, jaką widzisz we mnie, daje mi miłość mojego Syna Jezusa. Kocham Go nad życie z dwóch względów – najpierw, że jest moim Bogiem, a Pana Boga przede wszystkim trzeba kochać i żyć jego miłością. Kto wierzy w Boga i miłuje Go serdeczną miłością, tego dusza nigdy się nie starzeje, zawsze pełna jest młodzieńczych porywów i zapału do szlachetnych czynów. Miłość Pana Boga nie tylko wiecznie odmładza duszę, ale i siły ciała podtrzymuje, często ze starców czyni młodych, z dzieci i niewiast odważnych bohaterów.

Drugim źródłem tych sił, jakie we mnie podziwiasz, to Najświętszy Sakrament, który przy Ostatniej Wieczerzy z rąk Najmilszego mojego Syna przyjąłem. Ten Sakrament osładza mi gorzkosć cierpienia, łagodzi smutek duszy, goi rany serca, pokrzepia ciało i dodaje odwagi. Dzięki temu Sakramentowi zniosłem mężnie mękę, którą mój Syn poniósł i zniosę ją do końca nawet pod Krzyżem umierającego Syna, gdy Jego ciało zdjęte z Krzyża trzymać będę na moim łonie i gdy to ciało zostanie w grobie, a ja po Jego śmierci zostanę samiuteńka na świecie; i to mnie nie załamie, bo chleb żywota to pokarm niebieski dla duszy. Najświętszy Sakrament przyjęty na Ostatniej Wieczerzy, doda mi sił i utrzyma przy życiu... taką właściwość ma w sobie Najświętszy Sakrament [...]. Czyżbyś ty dotąd żyła i wśród różnych bied pokój duszy zachowała, gdybyś Najświętszego Sakramentu codziennie nie przyjmowała! Któż cię uleczył z ciężkiej, obłożnej choroby... Kto ci daje siły obchodzić chorych, jeżeli nie Najświętszy Sakrament?

Z Najświętszego Sakramentu czerpali odwagę i męstwo Święci Męczennicy i twoi rodacy, którzy, nie chcąc się wyrzec wiary i miłości Ojczyzny, byli skazani na wygnanie, na długie lata więzienia, a wielu na śmierć. Ci, co bywali u spowiedzi i posilali duszę Najświętszym Sakramentem, wszyscy wytrwali i nie dali się niczym przekupić. Jeszcze jedno źródło mojej siły, jaką podziwiasz – to miłość do Jezusa jako mojego Syna. Czegóż by to matka nie zrobiła dla dziecka. Matka, która ma serce prawdziwej matki, wszystko poświęci dla dziecka swego, nawet życie. A która to matka może poszczycić się takim Synem jak ja, moim Jedyńkiem, Jezusem? Takiego Syna nie było, nie ma i nie będzie. Otóż miłość moja dla Niego, ze słabej istoty, przemieniła mnie w niezwykłą bohaterkę.

O, gdyby ludzie ukochali Boga nade wszystko i Syna, Jego Jezusa Chrystusa, który za nich się poświęcił! Gdyby do Najświętszego Sakramentu często i godnie przystępowali, mieliby siłę do zwalczania złego, żyliby cnotliwie – w przeciwnościach byłiby cierpliwi, a w pomyślności pokorni – szliby za Chrystusem, jak my teraz idziemy i doszliby za Nim do Królestwa wiecznego, które On swoim Krzyżem otworzył<sup>24</sup>.

Te dość obszerne świadectwa Sługi Bożej Wandy potwierdzają jej niezwykłą wrażliwość, a przede wszystkim głęboką wiarę w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, a jednocześnie ukazują jej zaangażowanie w liturgiczną posługę. Wanda podkreśla przykładem własnego życia owocność przyjmowania Komunii Świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu. Należy podkreślić, że jej

<sup>23</sup> Tamże, 62–63.

<sup>24</sup> Tamże, 92–93.

przykład odzwierciedla wzór ukazany w aktualnym *Katechizmie Kościoła Katolickiego* w odniesieniu do owoców Komunii Świętej:

- Komunia święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem,
- Komunia chroni nas przed grzechem,
- Eucharystia umacnia miłość, [...] a ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie,
- Eucharystia [...] zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych,
- Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczęcie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu,
- Eucharystia zobowiązuje do pomocy ubogim,
- Eucharystia umacnia chrześcijan<sup>25</sup>.

Według opracowań znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalnym w Łodzi<sup>26</sup>, 15 sierpnia 1870 r. Wanda z rąk o. Stanisława Jabłonowskiego przyjęła habit III Zakonu Ojców Marianów, a 8 grudnia 1871 r. w kościele w Żytnie złożyła dogonny ślub czystości, obierając imię Stanisławy Marii od Świętej Hostii<sup>27</sup>.

W Klasztorze Sióstr Dominikanek pod Przyrowem Wanda rezydowała przez 11 lat, zajmując się głównie szyciem paramentów liturgicznych, troską o chorych, nauczaniem biednego i prostego ludu oraz modliła się wstawienniczo<sup>28</sup>. Przez ludzi nazywana była Naszą Świętą Panią.

Po śmierci zaprzyjaźnionej przełożonej dominikanek – s. Jadwigi Łopatto, Wanda wróciła do rodziny Siemińskich i w 1892 r. zamieszkała w majątku w Lubcu k. Parzna (pow. piotrkowski)<sup>29</sup>. Po krótkim pobycie w Lubcu przyjęła zaproszenie proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa – ks. Tomasza Świniarskiego i w 1893 r. przybyła do Parzna k. Bełchatowa. Wanda miała wówczas 70 lat i pomimo jak na tamte czasy podeszłego wieku oddała się z wielkim zapałem pracy społecznej i charytatywnej<sup>30</sup>. Nazywano ją Świętą Panią, gdyż gromadziła wokół siebie dzieci i młodzież, ucząc ich prawd wiary, a gdy z powodu braku sił nie mogła odwiedzać chorych, chętnie przyjmowała ich u siebie<sup>31</sup>. Żyła skromnie, swe ubóstwo znosiła z godnością i z pełnym oddaniem się woli Bożej. Podczas pobytu w Parznie doznała szczególnej wizji dotyczącej przyszłości Ojczyzny podczas Mszy świętej w Boże Ciało 1896 r., kilka miesięcy przed śmiercią. Objawienie Chrystusa miało szczególny związek wolności narodu z kultem Eucharystii:

Mów komu tylko możesz, że odrodzenie waszej Ojczyzny, jej rozkwit i utrzymanie w niezależności zależy od zjednoczenia się ze Mną przez życie eucharystyczne. Staraj się dzień dzisiejszy przeżyć u stóp moich na adoracji<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1391–1401.

<sup>26</sup> Zob. K. Dąbrowski, dz.cyt., 72.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> G. Augustynik, *Miłość Boga i Ojczyzny w życiu i czynach Sługi Bożej Wandy Malczewskiej*, wyd. 6, Wrocław 2016, 53.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 58; K. Dąbrowski, dz.cyt., 78–79.

<sup>30</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 81.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> G. Augustynik, dz.cyt., 14–15.



Choroba, która ją dotknęła, trwała cztery dni i była bezpośrednią przyczyną śmierci, ostatnią noc spędziła na modlitwie w swoim pokoju<sup>33</sup>. W piątek 25 września 1896 r. z powodu słabości łączyła się już tylko duchowo z kapłanem celebrującym Eucharystię dziękczynną w jej intencji w kościele i przyjęła zawsze upragnioną Komunię Świętą w sposób duchowy<sup>34</sup>. Dzień śmierci oznajmił jej sam Chrystus. Zmarła, całując krzyż i wypowiadając słowa: „O mój Jezu, ostatni raz całuję te rany ciężkie dla Ciebie, ale dla mnie słodkie. Już idę do Ciebie”<sup>35</sup>. Życzeniem Wandy było pochowanie jej ciała w pobliżu Jezusa Eucharystycznego i to pragnienie się spełniło 23 września 1923 r., kiedy przeniesiono je z pobliskiego cmentarza do krypty pod ołtarzem w kościele w Parznie<sup>36</sup>.

## 5. EUCHARYSTYCZNY STYL ŻYCIA SŁUGI BOŻEJ WANDY – PODSUMOWANIE

Objawienia Sługi Bożej Wandy Malczewskiej i eucharystyczny styl jej życia w nadzwyczaj trafny sposób korespondują z tym, co kilkadziesiąt lat później ujmie *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „W liturgii Mszy świętej wyrażamy naszą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, między innymi klękając lub skłaniając się głęboko na znak adoracji Pana. [...] Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego”<sup>37</sup>. Niezwykłość ta staje się jeszcze bardziej doniosła, gdyż przez całe swe dorosłe życie nauczała Katechizmu i żyła zgodnie z nauczaniem Chrystusa, naśladując Go również w prozaicznych sytuacjach codzienności. Jej objawienia, a zwłaszcza przestrogi skierowane do niej przez Chrystusa, stają się wyjątkowo aktualne dla wierzących współczesnej doby.

Sługa Boża Wanda Malczewska od momentu przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej i przyjęcia jej, w sposób szczególny umiłowała Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Tęsknota za Chlebem Eucharystycznym była dla niej zawsze ogromna, czego potwierdzeniem może być choćby praktyka codziennego przyjmowania Komunii Świętej, wbrew panującemu wówczas powszechnemu zwyczajowi<sup>38</sup>. Dowodem zażyłej relacji z Bogiem było jej głębokie przeżycie najważniejszego dla mistyczki momentu liturgii eucharystycznej, mianowicie chwile po preistoczeniu, a podczas drogi do kościoła i celebracji rozważanie Męki Pańskiej, którą *stricte* łączyła z Ofiarą Mszy Świętej jako Ofiarą Chrystusa dokonaną na krzyżu<sup>39</sup>. Kolejnym świadectwem jej wyjątkowego umiłowania Najświętszego Sakramentu było przygotowywanie chorych do przyjęcia wiatyku. Niejednokrotnie również cierpiała duchowo z powodu kapłanów,

<sup>33</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 81.

<sup>34</sup> Tamże, 83.

<sup>35</sup> Zob. *Summarium*, 79–80.

<sup>36</sup> Por. K. Dąbrowski, dz.cyt., 93–94.

<sup>37</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1378–1380.

<sup>38</sup> Tamże, 86.

<sup>39</sup> Tamże.

zwłaszcza tych którzy sprawowali Eucharystię w grzechu śmiertelnym, popełniając tym samym świętokradztwo.

4 lipca 1872 r. w kościele w Żytniu miała widzenie, podczas którego usłyszała słowa Jezusa zachęcającego do kultu Eucharystii, a zwłaszcza do godzinnej adoracji:

Godzina adoracji odprawiona dla uczczenia Mnie, utajonego w Najświętszym Sakramencie i dla oddania czci Mojej Matce, jest dla Mnie niewypowiedzianie radosna. [...] Jeżeli w ciągu dnia zajęci pracą, nie możecie pójść do kościoła, idźcie tam myślą i tak Mnie odwiedźcie. Jeżeli jesteście w drodze, a napotykanie kościoła, wstąpcie do niego, jeśli jest otwarty, a jeśli zamknięty, wejdźcie tam myślą i uczynicie Mi serdeczny pokłon... nawiedźcie Mnie!<sup>40</sup>

Kult Eucharystii w życiu Sługi Bożej Wandy Malczewskiej doskonale odzwierciedla prawdę wyrażoną ponad 100 lat później w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, które podkreśla, że „każda forma pobożności eucharystycznej ma swoje wewnętrzne odniesienie do Ofiary eucharystycznej, bo albo usposabia do jej celebrowania, albo przedłuża podstawowe i kultyczne przeżycie, które wynika z Eucharystii”<sup>41</sup>. Niemalże codzienne przyjmowanie Eucharystii przez Wandę przyczyniło się do jej postawy nieustannego „trwania” przy Chrystusie, a w konsekwencji do zaangażowania się w ewangelizację zarówno w wymiarze liturgicznym, charytatywnym, edukacyjnym i patriotycznym. „Przyjęcie Eucharystii oznacza postawę adoracji wobec Tego, którego przyjmujemy”, zauważa papież Benedykt XVI, który dodaje:

Właśnie dlatego i tylko dlatego stajemy się jedno z Nim i w pewien sposób kosztujemy zadatku piękna liturgii niebieskiej. Akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości «tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem» (Benedykt XVI, „Acta Apostolicae Sedis” 98 (2006), p. 45; «L’Osservatore Romano», wyd. polskie, nr 2/2006, s. 16)<sup>42</sup>.

Dojrzały kult Eucharystii stał się dla Wandy centralnym punktem życia religijnego i dlatego z wyjątkową satysfakcją wypełnia polecenie Jezusa: „Mów komu tylko uważasz, że odrodzenie waszej Ojczyzny, jej rozkwit i zachowanie niezależności uzależnione są od zjednoczenia ze Mną przez życie eucharystyczne”<sup>43</sup>. Biskup Adam Lepa zaznacza natomiast, że „Wanda jest dla nas wzorem również jako apostołka niedzielnej Mszy Świętej. Niestrudzenie dostarczała swoim podopiecznym modlitewniki, aby mogli aktywnie uczestniczyć w liturgii niedzielnej”<sup>44</sup>.

Sługa Boża Wanda Malczewska jest dziś autentyczną *apostołką* niedzielnej Mszy świętej i wzorem pobożności eucharystycznej zarówno dla świętujących setną rocznicę ustanowienia Archidiecezji Łódzkiej wiernych, jak i wszystkich odkrywających tajemnicę obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Kult

<sup>40</sup> A. Majewski, *Żywoć świętobliwej Wandy...*, dz.cyt., 119–120.

<sup>41</sup> *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, nr 161.

<sup>42</sup> Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Poznań 2007, nr 66.

<sup>43</sup> Zob. A. Lepa, *Nasz Dziennik*, 14–16 sierpnia 2020, 22.

<sup>44</sup> Tamże.

obecności Chrystusa w tym Sakramencie doprowadził Wandę do mistycznego zjednoczenia z Nim i świadczenia Jego Ewangelii w codziennym życiu, gdyż „Prawdziwa cześć dla Eucharystii staje się z kolei szkołą czynnej miłości bliźniego”<sup>45</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Augustynik G., *Miłość Boga i Ojczyzny w życiu i czynach Sługi Bożej Wandy Malczewskiej*, wyd. 6, Wrocław: Arka 2016.
- Beatificationis et canonizationis servae Dei Wandae Malczewska. Virginis Saecularis (1822–1896). Summarium*, Roma 1977.
- Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Poznań: Pallotinum 2007.
- Budkiewicz M., *W rocznicę narodzin i chrztu św. Maksymiliana*. <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2016/Przewodnik-Katolicki-4-2016/Diecezja-Wlodelawska/W-rocznice-narodzin-i-chrztu-sw-Maksymiliana>, 2016-04 (dostęp: 26.09.2020).
- Dąbrowski K., *Wanda Malczewska (1822–1896). Droga do świętości*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008.
- Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań: Pallotinum 2003.
- Grad S., *Sługa Boża Wanda Malczewska*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 60/7–8 (1986), 185–189.
- Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, t. 9, Kraków: Wydawnictwo „M” 2008.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła*, Kraków: Wydawnictwo „M” 2003.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae o tajemnicy i kulcie Eucharystii* (24 II 1980 r.), w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, J. Jękot, t. 1, Kraków: Wydawnictwo „M” 1997, 3–30.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallotinum 1994.
- Lepa A., „Nasz Dziennik” 14–16 sierpnia 2020, 22.
- Majewski A., *Wanda Malczewska. Wizje, przepowiednie – upomnienia dotyczące Kościoła i Polski*, wyd. 3, Wrocław: Wydawnictwo „Maria Vincit” 2001.
- Majewski A., *Żywość świętobliwej Wandy Justyny Nepomuceny Malczewskiej 1822–1896*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Pallotynów 1931.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań: Pallotinum 2006.
- Ryś G., *List: Pozdrawiam Was w imię Eucharystii, z której buduje się Kościół!*, <https://www.archidiecezja.lodz.pl/2020/06/abp-rys-pozdrawiam-was-w-imie-eucharystii-z-ktorej-buduje-sie-kosciol/>, 12.06.2020 (dostęp: 29.08.2020).

## THE CULT OF THE EUCHARIST IN THE LIFE OF WANDA MALCZEWSKA, THE SERVANT OF GOD

### Summary

In the course of hundred years since the erection of Archdiocese of Łódź, many important and notable personalities can be found. Without any doubts a special attention should be put on Wanda Malczewska, a 19<sup>th</sup> century mystic, who experienced many revelations of Christ and prophetic visions. The

<sup>45</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae. O tajemnicy i kulcie Eucharystii* (24 lutego 1980 r.), nr 6, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek, J. Jękot, t. 1, Kraków 1997.

source of grace of herself was the Eucharistic liturgy and Adoration of the Blessed Sacrament, and the direct fruit of her intimate relationship with God was love for one's neighbor, expressed in everyday charitable, educational and liturgical service. These elements have been chosen as the area of research for this paper.

**Key words:** Eucharist, Adoration, Archdiocese of Lodz, Wanda Malczewska, Popular Piety

#### **Nota o Autorze**

Ksiądz **Karol LITAWA** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, doktor liturgii (Pontificio Istituto Liturgico, Rzym), wykładowca liturgiki w Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi oraz w Instytucie Teologicznym w Łodzi, przewodniczący Komisji ds. Liturgii w Archidiecezji Łódzkiej. ORCID: 0000-0002-6365-8972  
Kontakt e-mail: litawa.k@archidiecezja.lodz.pl